

Sygn. akt I Ca 170/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Barbara Bojakowska

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSR del. Ewelina Puchalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2017 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa D. K.

przeciwko (...) SA V. (...) w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 29 grudnia 2016 roku, sygnatura akt I C 894/16

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego (...) SA V. (...) w W. na rzecz powódki D. K. 900 (dziewięćset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji.

Sygn. akt I Ca 170/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 roku Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki D. K. kwotę 23325,07 zł, w tym 20000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3325,07 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od kwoty 22655,30 zł od dnia 22 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty i kwotę 993,77 zł od dnia 30 września 2016r do dnia zapłaty (pkt 1.), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2.), orzekł o kosztach zastępstwa prawnego (pkt 3.) oraz o kosztach procesu, tymczasowo pokrytych z sum budżetowych (pkt 4.).

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Miasto Z. jest zarządcą drogi publicznej – Pasażu (...)

w Z..

W dniu 24 listopada 2015r. w pobliżu pasażu, pracownicy firmy (...) wykonywali prace budowlane związane z budową sieci gazowej średniego ciśnienia dla działek nr (...).

Firma posiadała u pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wykupione ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Pomimo braku zgody zarządcy drogi na zajęcie pasa drogowego, pracownicy J. B. w godzinach popołudniowych ułożyli na chodniku wzdłuż pasażu pięć sztuk rur PCV koloru pomarańczowego zajmując przestrzeń o szerokości 50 cm, wysokości 10 cm i długości odpowiadającej całemu przejściu dla pieszych pomiędzy pasażem a parkingiem sklepu (...). Miejsce to nie zostało w żaden sposób zabezpieczone ani oznakowane. Około godziny 17.00 chodnikiem od strony parkingu w kierunku pasażu podążała 58 letnia wówczas powódka D. K..

Na dworze było ciemno a miejsce w obszarze którego leżały rury nie był oświetlony latarniami ulicznymi. W efekcie, przeszkoda której w normalnych okolicznościach pieszy nie powinien się spodziewać na swojej drodze nie była widoczna w stopniu umożliwiającym przeciętnemu użytkownikowi chodnika jej zauważenie i ominięcie. Powódka nie zauważyła leżącej na jej drodze przeszkody i zahaczyła o nią nogą upadając na podłoże.

Poszkodowana podniosła się z podłoża dzięki pomocy przypadkowego świadka zdarzenia Z. L., która leżąc na chodniku rury zauważyła dopiero w momencie kiedy schylała się po poszkodowaną. D. K. odczuwała silny ból prawej ręki.

Z uwagi na zgłaszane dolegliwości mąż powódki J. K. (1), który przyjechał ma miejsce zdarzenia zawiózł ją Szpitala (...) w Z. gdzie udzielono jej niezbędnej tymczasowej pomocy. Po wykonaniu zdjęć RTG rozpoznano u niej złamanie prawego nadgarstka z przemieszczeniem. Poszkodowana została skierowana do szpitala

w S., do którego zawiózł ją mąż ich własnym samochodem marki K. C. wyposażonym w silnik o poj. 1600 cm³. W szpitalu wykonano u powódki ręczną repozycję złamania oraz założono jej gips i wypisano do domu. Odległość pomiędzy miejscem jej zamieszkania w Z. a szpitalem w S. wynosi 22,5 km w S.. W dniu zdarzenia powódka własnym pojazdem pokonała odległość 45 km (2 x 22,5km).

W dniu 30 listopada 2015r. mąż zawiózł powódkę na wizytę kontrolną do poradni ortopedycznej przy szpitalu w S.. Okazało się wówczas, że proces gojenia ręki przebiega nieprawidłowo i konieczne jest wykonanie krwawej repozycji odłamów kości i ich zespolenia przy użyciu płytki lcp. D. K. pozostała w szpitalu a zabieg operacyjny przeprowadzono u niej następnego dnia. Powódka przebywała w szpitalu do dnia 3 grudnia 2015r. W tym czasie mąż odwiedził ją dwukrotnie a ostatniego dnia, samochodem zabrał do domu.

Po wyjściu ze szpitala powódka kontynuowała leczenie w warunkach ambulatoryjnych. Przez kilka tygodni nosiła prawą rękę w usztywnieniu. W tym czasie jako osoba praworęczna nie była w stanie samodzielnie zajmować się gospodarstwem domowym. Przez okres dwóch miesięcy od wypadku w wymiarze 3 godzin dziennie wymagała pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego związanych z zaspokajaniem podstawowych potrzeb życiowych. U kobiety cały czas utrzymywały się dolegliwości bólowe ręki.

W dniach 11 i 18 grudnia 2015r. powódka korzystała z wizyt lekarskich poradni ortopedycznej przy szpitalu w S. na której zawoził ją samochodem mąż. Kolejne wizyty w poradni przypadły odpowiednio w dniach 8 i 2 stycznia, 26 lutego, 29 marca

i 20 maja 2016r. Łącznie w okresie od 24 listopada 2015r. do 20 maja 2016r. powódka oraz jej mąż w związku z procesem leczenia pokonali na trasie Z. – S. odległość 540 km (12 x 22,5km x 2). W tym samym czasie powódka co najmniej 23 razy dowieziona została przez męża do (...) w Z. przy ul. (...)

22 oraz gabinetu rehabilitacyjnego J. K. ul. (...) na zabiegi rehabilitacyjne w dniach 25 kwietnia – 5 maja 2016r. odległych od jej miejsca zamieszkania o 1 km. Z tego powodu powódka pokonała własnym pojazdem odległość 46 km (23 x 1 km x 2). Na pokrycie kosztów zabiegów rehabilitacyjnych (380 zł+ 200 zł), wizyt lekarskich (135 zł), badań diagnostycznych (135 zł) oraz zakupu leków i środków farmaceutycznych powódka wydatkowała łącznie kwotę 1215,30 zł.

Pomimo przeprowadzonego procesu leczenia powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe podczas wykonywania ruchów prawej ręki. Doznane przez nią obrażenia ciała w postaci złamania w okolicy nadgarstka prawego skutkowały długotrwałym 10 % uszczerbkiem na zdrowiu. Powódka wymaga dalszego leczenia w celu usunięcia dolegliwości bólowych polegającego na usunięciu metalowych łączników, a następnie rehabilitacji.

W piśmie z dnia 21 marca 2016r. powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego odmówił wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd wskazał, że powództwo jest zasadne tym nie mniej podlega jedynie częściowemu uwzględnieniu, zaś zasadność zgłoszonego w pozwie roszczenia uzależniona jest tego, czy w realiach niniejszej sprawy ubezpieczony ponosi odpowiedzialność cywilną (odszkodowawcza) za skutki zdarzenia tj. upadku poszkodowanej na terenie pozostającym w pasie drogowym drogi należącej do Miasta Z..

Powołując się na art. 415 k.c., Sąd stwierdził, że kluczowe staje się uzyskanie odpowiedzi na pytanie czy na pozwanym spoczywał wynikający z norm prawnych powszechnie obowiązujących lub zasad współżycia społecznego, obowiązek podjęcia działań które przeciwdziałałyby powstaniu u powódki szkody i krzywdy.

Wskazano przy tym, iż miejsce upadku powódki znajduje się na działce ogólnodostępnej stanowiącej chodnik będący częścią ulicy – pasażu (...)

w Z.. Miejsce to przeznaczone dla ruchu pojazdów oraz pieszych stanowi tzw. drogę publiczną w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 ustawy z dnia 21.03.1985 roku o drogach publicznych (tj. .Dz.U. 2015 poz. 460 ze zm.). pozostającą zgodnie art. 19 ust. 2 pkt 4

w zarządzie Gminy – Miasto Z.. Zgodnie z treścią art. 40 pkt. 4 ustawy zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem

i ochroną dróg, wymaga zezwolenia zarządcy drogi, wydanego w drodze decyzji administracyjnej. Przy czym zajmujący pas drogowy jest obowiązany zapewnić bezpieczne warunki ruchu i przywrócić pas do poprzedniego stanu użyteczności w określonym terminie (art. 40 ust. 15 ustawy).

W tym stanie rzeczy przyjęto, że ustawowym obowiązkiem ubezpieczonego, który w dniu 24 listopada 2015r. w celu składowania na nim rury PCV zajął pas drogowy przeznaczony dla pieszych, było uzyskanie na to uprzedniej zgody Prezydenta Miasta Z., a następnie wykorzystanie pasa drogowego w sposób zapewniający bezpieczne warunki poruszania się po nim pieszych.

Z poczynionych zaś w sprawie ustaleń, ubezpieczony nie tylko nie uzyskał zgody Prezydenta Miasta Z. na zajęcie części pasa drogowego ale przede wszystkim nie podjął żadnych działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa dla ruchu pieszych.

Zdaniem Sądu, bez wątpienia rury PCV postawione w warunkach nocnych, w poprzek chodnika, bez oznakowania, w miejscu nieoświetlonym stanowiły przeszkodę stwarzającą realne zagrożenie dla pieszych.

W tym stanie rzeczy w ocenie Sądu, zaniechanie podjęcia przez ubezpieczonego działań zmierzających do wyeliminowania stanu zagrożenia ma charakter bezprawnego i zawinionego zaniechania rodzącego na gruncie art. 415 k.c.. odpowiedzialność deliktową.

Według Sądu, pomiędzy zaniechaniem podjęcia przez ubezpieczonego działań zmierzających do utrzymania miejsca przechowywania rur w stanie zapewniającym bezpieczeństwo użytkownikom chodnika a powstaniem u powódki szkody istnieje „normalny” (adekwatny) związek przyczynowy. Typową konsekwencją pozostawienia na chodniku, w warunkach nocnych, nieoznakowanej, nieodgrodzonej i nieoświetlonej przeszkody o wysokości 10 cm i szerokości około 50 cm jest możliwość zahaczenia o nią nogą przez pieszego i jego upadek na podłoże, nawet jeśli jest nim sprawna fizycznie i młoda osoba. Zauważono także, że rury PCV nie są przeszkodą której pojawienia może się spodziewać w normalnych okolicznościach każdy pieszy (jak znak drogowy, krawężnik, barierka itp).

Nie sposób zatem, zdaniem Sądu, przeciętnemu użytkownikowi chodnika, a tym bardziej 58 letniej powódce stawiać zarzutu nieuważnej obserwacji drogi i przyczynienia się w ten sposób do powstania szkody.

Zwrócono przy tym uwagę, iż niewątpliwie podstawowym obowiązkiem każdego pieszego poruszającego się po chodniku jest uważna obserwacja drogi w celu uniknięcia ewentualnych przeszkód. W szczególności obowiązek ten aktualizuje się wtedy gdy pieszy ma świadomość złego stanu nawierzchni po której się porusza lub możliwości występowania typowych przeszkód związanych z infrastrukturą drogową. Tym nie mniej w realiach niniejszej sprawy występowanie płasko leżącej przeszkody, której w normalnych okolicznościach nie powinno być było dla powódki czymś niespodziewanym i zaskakującym. Tym bardziej, że w chwili zdarzenia na dworze było ciemno, a miejsce zdarzenia nie było oświetlone latarnią uliczną.

W konsekwencji Sąd przyjął, że nawet przy właściwej obserwacji drogi powódka mogła nie dostrzec przeszkody i uniknąć upadku, co sprawiło, że powódce nie sposób skutecznie stawiać zarzutu niewłaściwej obserwacji drogi, a w konsekwencji na podstawie art. 362 k.c. stawiać zarzutu przyczynienia się do powstania szkody.

Sąd zwrócił uwagę, iż zez wątplenia na skutek doznanego w wyniku upadku złamania nadgarstka po stronie powódki powstała szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. rozumiana jako strata majątkowa. Powódka w celu poprawy swego stanu zdrowia, poniosła wydatki związane z dojazdem do szpitala i placówek medycznych, zapewnienia opieki osób trzecich przez czynności dnia codziennego oraz koszty zakupu leków, środków farmaceutycznych oraz świadczeń zdrowotnych. Co więcej, urazowi towarzyszył ból, cierpienie fizyczne i psychiczne stanowiące krzywdę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu dochodzona w pozwie kwota zadośćuczynienia w wysokości 20000 zł nie jest wygórowana, właściwą i odpowiednią kwotą, gdyż charakter doznanych obrażeń ciała oraz skutki dla zdrowia powódki.

W ocenie Sądu kwota ta powyższa w sposób właściwy i adekwatny wynagradza poszkodowanej doznaną krzywdę. Jak ustalono powódka doznała długotrwałego 10 % uszczerbku na zdrowiu.

Ponadto, biorąc pod uwagę takie okoliczności jak: podeszły wiek powódki spowalniający proces powrotu do zdrowia; konieczność korzystania z pomocy innych osób w czynnościach dnia codziennego przez okres co najmniej 2 miesięcy; dolegliwości bólowe, które w pierwszym okresie były dość znaczne i utrzymują się do chwili obecnej; konieczność poddania się zabiegowi operacyjnemu a następnie kontynuowania leczenia w poradni ortopedycznej; konieczność wykonania w przyszłości kolejnej operacji polegającej na usunięciu metalowych śrub; konieczność poddania się zabiegom rehabilitacyjnym, Sąd uznał, że kwota 2000 zł nie jest sumą odpowiednią, rekompensującą powódce negatywne skutki krzywdy, gdyż suma zadośćuczynienia powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, przynoszącą poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie psychiczne, nie będącej jednak wartością nadmierną w stosunku

do doznanej krzywdy, co wynika z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu, powódka wykazała zasadność i wysokość dochodzonego odszkodowania (art. 444 § 1 k.c.) z tytułu kosztów leczenia i rehabilitacji oraz zakupu leków w łącznej kwocie 1215,30 zł. Poniesione wydatki udokumentowała rachunkami i fakturami VAT, co sprawiło, że zasądzone odszkodowanie w pełni rekompensuje szkodę majątkową powódki wykazaną w niniejszym procesie. Na wysokość odszkodowania złożyła się także zryczałtowane odszkodowanie z tytułu kosztów dojazdu w kwocie 489,77 zł oraz wszelkie koszty poniesione przez niego w celu opieki poszpitalnej w kwocie 1620 zł tytułem opieki.

Biorąc pod uwagę treść art. 442¹ § 3 k.p.c. Sąd oddalił żądanie pozwu uznania, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki w postaci uszczerbku na zdrowiu powódki mogące pojawić się w przyszłości jako następstwa wypadku z dnia 24 listopada 2015r., gdyż w obowiązującym stanie prawnym, powód nie ma interesu prawnego w wydaniu przez Sąd rozstrzygnięcia w trybie art. 189 k.p.c.

W tym stanie rzeczy tytułem zadośćuczynienia i naprawienia szkody Sąd zasądził na rzecz powódki łącznie kwotę 23325,07zł, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. Sąd zgodnie z wnioskiem zawartym w pozwie i piśmie rozszerzającym powództwo zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki od kwoty 22 655,30 zł od dnia 22 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 993,77 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, albowiem stron nie łączy żaden umowny stosunek prawny uzasadniający naliczanie tzw. odsetek kapitałowych (art. 359 k.c.), co sprawiło, że ubezpieczyciel co najmniej od dnia 22 kwietnia 2016r. tj. po upływie 30 dni od daty zgłoszenia do niego szkody był w posiadaniu wszystkich niezbędnych informacji wystarczających do podjęcia decyzji o wypłacie zadośćuczynienia i odszkodowania w wysokości określonej przez Sąd. Dlatego też od tamtego czasu pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia pieniężnego.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c. uznając, że pozwany który przegrał proces w przeważającej części zobowiązany jest pokryć całkowite koszty procesu poniesione przez stronę powodową, na które złożyły się koszty zastępstwa – 4800 zł, opłata skarbową – 17 zł, oraz zaliczka na opinie biegłego – 200 zł.

Kosztami tymczasowo pokrytymi z zasobów Skarbu Państwa - tj. wynagrodzenia biegłego oraz opłatą od pozwu w łącznej kwocie 1486,88 zł obciążono, na podstawie art. 113 ust 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych pozwanego w całości.

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się **pozwany**, który zaskarżył przedmiotowe rozstrzygnięcie w zakresie:

- punktu 1 - w części powyżej kwoty 10000 zł zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, tj. co do kwoty 10000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty;
- punktu 3 - rozstrzygnięcia w zakresie rozliczenia kosztów procesu w całości oraz zawarte w punkcie 4 postanowienia o pobraniu nieopłaconych kosztów sądowych w całości.

Skarżący zarzucił:

1/ naruszenie przepisów postępowania, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dokonaniu przez Sąd dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów zgłoszonych w sprawie bez ich wszechstronnego rozważenia

w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego poprzez pominięcie przez Sąd faktu, że powódka doznała długotrwałego a nie trwałego uszczerbku na zdrowiu, który co więcej, zgodnie z opinią biegłego wydaną w sprawie, można w przyszłości znacznie zmniejszyć bądź zupełnie wyeliminować;

b) art. 98 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie a w konsekwencji obciążenie strony pozwanej całością kosztów procesu, podczas gdy przy odpowiednim zmniejszeniu przyznanego zadośćuczynienia, koszty winne być rozdzielone stosunkowo na podstawie art. 100 k.p.c.

c) art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego błędne zastosowanie i nakazanie pobrania od pozwanego kwoty 1486,88 zł stanowiącej 100 % nieuiszczonych kosztów sądowych, podczas, gdy przy odpowiednim zmniejszeniu przyznanej kwoty zadośćuczynienia koszty winne być rozdzielone proporcjonalnie;

2/ naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne ustalenie, iż odpowiednią w przypadku powódki sumą tytułem zadośćuczynienia za doznaną w skutek wypadku krzywdę jest kwota 20.000,00 zł, podczas gdy:

- kwoty te pozostają nieadekwatne do stopnia krzywdy doznanej przez powódki - i są w stosunku do nich znacząco zawyżone, stanowiąc tym samym represję dla strony pozwanej, co z kolei pozostaje w sprzeczności z rolą, jaką winno spełniać zadośćuczynienie;

- uwzględnienie szeregu okoliczności (tj. faktu, że powódka doznała długotrwałego a nie trwałego uszczerbku na zdrowiu, który w przyszłości można znacznie zmniejszyć a nawet całkowicie wyeliminować) z obiektywnego punktu widzenia łagodzących skutki doznanej przez powódki krzywdy uzasadnia przyznanie na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie niższej, tj. kwocie 10 000 zł.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) na rzecz powódki D. K. tytułem zadośćuczynienia kwoty 10 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz 3325,07 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od kwoty 2655,30 zł od dnia 22 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty a od kwoty 993,77 zł od dnia 30 września 2016 roku do dnia zapłaty;

- oddalenie powództwa w pozostałej części;

- zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję, zawartego w pkt 3 i pkt 4 sentencji wyroku - stosownie do rozstrzygnięcia w zakresie należności głównej;

oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania przed Sądem

II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny materiału dowodowego i prawidłowo,

nie naruszając przepisów prawa, określił wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, natomiast skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które skłoniłyby Sąd Okręgowy do zmiany orzeczenia w kierunku przez niego postulowanym.

W ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty pozwanego, kwestionujące wnioski Sądu pierwszej instancji wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego, mają wyłącznie charakter polemiczny. Uważna zaś lektura argumentacji przytoczonej na poparcie zarzutu uchybienia przepisów prawa procesowego – art. 233 k.p.c. prowadzi do wniosku, że skarżący stawiając zarzut wadliwej ocenie dowodów próbuje podważyć subsumcję prawidłowo ustalonych faktów dokonanych przez Sąd Rejonowy pod określone normy prawa materialnego, a zatem zakwestionować czynności będące domeną stosowania prawa materialnego. Nie inaczej bowiem wypada potraktować twierdzenie, że zadośćuczynienie zostało zasądzone jak twierdzi w kwocie zawyżonej. Natomiast tego rodzaju uchybienia pozwany może zwalczać jedynie w ramach zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c., które zresztą powołał w złożonym środku zaskarżenia.

Skarżący eksponując tezę, że powódka doznała długotrwałego, a nie trwałego uszczerbku na zdrowiu, który można w przyszłości znacznie zmniejszyć bądź zupełnie wyeliminować; zdaje się zupełnie nie dostrzegać, iż zadośćuczynienie, o którym mowa

w art. 445 § 1 k.c. przysługuje w razie uszkodzenia ciała lub wywołanym rozstrojem zdrowia. Natomiast kwestia uszczerbku na zdrowiu może być jedynie pomocniczym kryterium, które nie ma decydującego znaczenia przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, gdyż o jego rozmiarach stanowi między innymi rodzaj i trwałość skutków doznanych uszkodzeń ciała i związanych z tym cierpień, określanych według kryteriów medycznych.

Dlatego też, lakoniczne stwierdzenia skarżącego o dokonaniu dowolnej oceny dowodów, bez wsparcia ich argumentacją jurydyczną, nie może odnieść zamierzonego przez niego skutku.

Odnosząc się do naruszenia art. 445 § 1 k.c. wskazać trzeba, iż jednym z przykładów tzw. prawa sędziowskiego, którego istotą jest pozostawienie sądowi pewnego marginesu swobody. Powyższe wynika z faktu, że ustawodawca uznał, iż ostatecznie nie jest w stanie

w prawie pozytywnym sformułować ścisłych reguł określania wysokości roszczeń, które poszkodowanemu przysługują. Dlatego przekazuje określenie wysokości tychże roszczeń

w ręce sędziego, który bada dany przypadek indywidualnie. Oczywiście pozostawiony sądowi margines swobody nie oznacza dowolności, gdyż ustalenie wysokości roszczeń winno nastąpić przy uwzględnieniu i wnikliwym rozważeniu wskazówek zawartych w przepisie.

Stąd na etapie postępowania odwoławczego, Sąd drugiej instancji może dokonać korekt zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia, tylko wtedy,

gdy nie uwzględniono wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie, dopuszczając się, tzw. "błędu braku" albo niewłaściwie ocenił całokształt tych należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając tzw. "błąd dowolności".

Zdaniem Sądu Okręgowego, uważna lektura uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego prowadzi do wniosku, iż Sąd ten uczynił bez wątplenia zadość przedstawionym wyżej wymogom, gdyż swój pogląd, co do wysokości odpowiedniej sumy poprzedził rozważaniami, należycie osadzonymi w realiach rozpoznawanej sprawy oraz dokonał prawidłowej oceny kryteriów wypracowanych przez doktrynę i orzecznictwo, decydujących o wysokości przyznanego zadośćuczynienia.

W tych warunkach, ustalone przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienie na poziomie 20 000 zł należało uznać za sumę odpowiednią, gdyż Sąd zobiektywizował skalę cierpień powódki, pozostających w ścisłym związku z wypadkiem, związanych także z odniesionymi w nim obrażeniami, a następnie wynikających z przebiegu leczenia,

przy uwzględnieniu skutków w postaci ograniczeń w sprawności ruchowej. Ponadto ustalając powyższe, Sąd wziął także pod uwagę jej sytuację osobistą, wiek, status rodzinny oraz dotychczasowy tryb życia i w tym kontekście prawidłowo ocenił skutki wypadku dla jej perspektyw życiowych.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem Sądu Odwoławczego, w świetle prawidłowo zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, zasądzona suma musi być uznana za mieszczącą się w rozsądnych granicach i z tej przyczyny nie może być uznana za rażąco wygórowaną.

W konsekwencji należało więc przyjąć, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 445 § 1 k.c.

Powyższe rozstrzygnięcie prowadzi również do twierdzenia, iż Sąd Rejonowy, orzekając o kosztach procesu, nie naruszył art. 98 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 623).

Wskazać należy, że strona powodowa wygrał sprawę przed Sądem pierwszej instancji w zasadzie w całości (98 %), co uzasadniało obciążenie jej przeciwnika procesowego całością kosztów poniesionych przez powoda, jak również kosztami tymczasowo pokrytymi przez Skarb Państwa.

Nie znajdując zatem żadnych podstaw do uwzględnienia środka zaskarżenia, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji i na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, ustaloną w oparciu o § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.), o czym orzeczono jak w punkcie 2 sentencji.